

Cypis, Kocham ten stan

lecę bo chcę
lecę bo mogę
nie proś o pomoc - ja ci nie pomogę
tak jak i sobie pomóc nie potrafię
diabeł siedzi w szafie

nie daję rady, blady jak trup
łeb roz*** a w sercu lód
czuję ten chłód, czuję ten głód
uciążliwy jak wrzód
na łapach blizny, a w sercu dziura
non stop k** jest awantura
wałę kreskę i wałę kielicha
nerwica, depresja i siada psycha
wbija ziomek szczęściem pijany
poznał dupę i jest zakochany
przewija plany jakie z nią ma
ślub za trzy lata albo za dwa

a ja naćpany i nic się nie liczy
więcej życia w j** kostnicy niż we mnie
to prawda szczerza, niż szybka przyjaźń w kręgach dilera
i ch* mnie strzela jak łatwo ocenić, pojęcia nie masz
jak ciężko się spić
łatwo ocenić, a k** właśnie to prawdziwe życie
nie k** baśnie

kocham ten stan
gdy mam koki gram
dzisiaj latam sam
latam gdzie chcę
kocham ten smak
i latam jak ptak
dzisiaj lecieć chcę
i nie pytaj gdzie

kocham ten stan gdy mam koki gram
gdy mam koki gram
dzisiaj latam sam
latam gdzie chcę
kocham ten smak
i latam jak ptak
dzisiaj lecieć chcę
i nie pytaj gdzie

ch** ci w dupę jak całej reszcie
jak te sępy wszystko zabierzcie
lecę bo chcę, lecę bo muszę
ja lecę i już nie wrócę
mam taki lot, że k** twa mać
że muszę to zapisać i iść spać
albo doj** i nie ma przebaczyć
już zaczynam biegać

gdybym miał broń, paru bym kropnął
zrobiłbym to i się nie zająknął
sam bym się jeb** bo żyć nie muszę
po co mam żyć, jak k** się duszę
kurde na bani jeb** instalacja
z dala od ludzi - izolacja
czeka kolacja i twoja kobieta
a na mnie linka, krzesło i weta
lecę jak rakieta, gaz k** do dechy
od chlania i ćpania siadają bebechy

nikt mnie nie zatrzyma, to się nakręca
nie mam już serca
leżę napruty i jestem rozpruty
zapomnij o drodze na skróty

etap pierwszy, najpierw płytko
etap drugi, toniesz szybko

kocham ten stan gdy mam koki gram
gdy mam koki gram
dzisiaj latam sam
latam gdzie chcę
kocham ten smak
i latam jak ptak
dzisiaj lecieć chcę
i nie pytaj gdzie